

Stasiewicz-Jasiukowa, Irena

Jean Jacques Rousseau czy John Locke? Nad traktatem C. Pyrrhysa de Varille

Analecta 8/1(15), 7-14

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JEAN JACQUES ROUSSEAU CZY JOHN LOCKE? NAD TRAKTATEM C. PYRRHYSA DE VARILLE

1. Wprowadzenie

César Pyrrhus de Varille, pochodzący z normandzkiej rodziny szlacheckiej, który do Polski przybył w 1755 r. w wieku 47 lat z orszakiem francuskiego posła hr. Ch.F. de Broglie, jest z całą pewnością bardziej znany w polskim piśmiennictwie naukowym aniżeli w literaturze francuskiej. Co prawda wykazywał on ponoć od lat najmłodszych literackie zdolności, pisząc ody, komedie oraz inne utwory i jako utalentowanego młodzieńca protegowano go nawet na dworze króla Ludwika XV, lecz kariery w tej dziedzinie we Francji nie zrobił. Nie uzyskał też w pułku normandzkim upragnionego stopnia porucznika. W Polsce natomiast znalazł podatny grunt do rozwoju i uzewnętrznienia swoich intelektualnych możliwości, co wyraziło się m.in. poprzez liczne publikacje. Liczba pism politycznych pióra Pyrrhysa de Varille wzrosła szczególnie w czasach panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego¹, co świadczy, iż przybysz z Francji włączył się już aktywnie w nurt politycznego życia Rzeczypospolitej. Cofnijmy się jednak do początków jego pobytu w Polsce, gdyż chyba najbardziej interesujący pod względem merytorycznym jest historyczno-polityczny traktat *Compendium politicum seu brevis dissertatio de variis Poloni Imperii vicibus*, który Pyrrhus de Varille napisał i opublikował w Warszawie w 1760 r., a więc jeszcze w czasach Augusta III Wettina. Że rozprawa ta – dedykowana narodowi polskiemu przez Francuza, który zaledwie przed kilkoma laty przybył do Rzeczypospolitej – wzbudziła duże zainteresowanie, świadczy fakt, iż po roku (1761) została wydana po raz drugi. Niebawem ukazał się jej polski przekład pt. *Zebranie polityczne albo krótki opis różnych panowania polskiego odmian...* wydany w Warszawie, w drukarni jezuickiej w 1762

i 1763 r. Anonimowy przekład jest bardzo słaby, toteż sugestia Wł. Smoleńskiego jakoby tłumaczem był Franciszek Bohomolec SJ – profesor retoryki w warszawskim jezuickim Collegium Nobilium – wydaje się mało prawdopodobna; zaprzeczył temu zresztą znakomity znawca dziejów jezuitów w Polsce – St. Bednarski SJ.

Warto odnotować również, że w 1761 r. ukazała się na łamach „Journal Etranger” anonimowa recenzja łacińskiego wydania traktatu Pyrrhysa de Varille².

Wszystkie te dane tłumaczą w pewnym stopniu, lecz nie całkowicie, dlaczego traktat ten zasługuje na poświęcenie mu analitycznego szkicu. Oto przyczyny.

Po pierwsze: dziełko to pokazuje, w jaki sposób świeżo przybyły do Polski Francuz, o różnej od polskiej świadomości historycznej i politycznej, widział stosunki w Rzeczypospolitej – wszak jeszcze doby Wettinów – oraz zagrożenia wynikające z błędów zakorzenionych w dziejach narodu polskiego. Właśnie to spojrzenie cudzoziemca na polską ówczesną rzeczywistość wydaje się być znacznie bardziej ciekawe niż jego późniejsze pisma polityczne, gdy Pyrrhys związał się już z określonymi stronnictwami. Zmusiło go to nawet podczas konfederacji słuckiej do schronienia się wraz z synem w Paryżu na lat kilka.

Po drugie: opublikowany w 1760 r. traktat *Compendium politicum...* świadczy, że Pyrrhys de Varille, który bardzo szybko zrozumiał właściwy sens i potrzebę reform w Polsce, usiłował podnieść rangę wysuwanych przez siebie postulatów, wykorzystując argumenty zaczerpnięte z zachodnioeuropejskich nowożytnych doktryn naukowych i filozoficznych – głównie koncepcji prawnonaturalnych i umowy społecznej.

Ale przecież głębsze zainteresowanie się Francuza reformami ustrojowymi w Polsce oraz próby znalezienia lekarstwa, przeciwdziałającego tym zagrożeniom, musiały wynikać z jakichś inspiracji. Jakich i czyich?

2. Salony i polityka

César Pyrrhys de Varille po przyjeździe do Polski znalazł zatrudnienie na dworze lubartowskim – u marszałkowej wielkiej litewskiej Barbary Sanguszkowej – jako nauczyciel jej trzech synów: Józefa, Janusza i Hieronima. Mogłoby się wydawać, iż nie była to olśniewająca kariera dla ambitnego Francuza, który opuścił kraj własny ze względu na zawiedzione nadzieje wojskowego awansu (w Rzeczypospolitej uzyskał tytuł pułkownika wojsk polskich) i niespełnione miraż sukcesów literackich. Okazało się jednak, że zwiążanie się Pyrrhysa de Varille z rodziną Sanguszków pozwoliło mu znaleźć się w elicie intelektualnej ówczesnej Rzeczypospolitej. Księżna Sanguszkowa spędzała bowiem znaczną część czasu poza Lubartowem, tj. bądź w rezydencji w Szymanowie nieopodal Warszawy, bądź w stolicy, szczególnie, gdy jej synowie uczyli się w pijarskim Collegium Nobilium. W warszawskim salonie marszałkowej bywali m.in. Bielińscy, Jabłonowscy, Rzewuscy oraz przyszły król Rzeczypospolitej Stanisław Poniatowski, natenczas stolnik litewski. W notatniku lektury Ignacego Krasickiego z czasów, gdy studiował on w warszawskim seminarium misjonarzy i odwiedzał salon B. Sanguszkowej,

znajdują się zapiski o jego przyjaźni z Pyrrhusem de Varille³. Swoim przyjacielem nazywa również Francuza Józef Andrzej Załuski⁴ oraz Wojciech Jakubowski. Dodajmy, iż wychowawca młodych Sanguszków należał do organizatorów przedstawień i odtwórców głównych ról w teatrze *de société*. Na włączenie się Pyrrhusa w nurt walki o naprawę Rzeczypospolitej doby Augusta III Sasa, a następnie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, wywarł znaczący wpływ Stanisław Konarski Sch.P. Istnieją bowiem przesłanki wskazujące, że ten Francuz, żywo reagujący na sprawy polskie, był zaangażowanym świadkiem powstawania dzieła Konarskiego *O skutecznym rad sposobie*. Przypomnijmy kilka dat. Dzieło to opublikowane zostało w latach 1760–1763, lecz było pisane przez lat wiele. *Compendium politicum...* C. Pyrrhysa ukazało się w r. 1760, napisane zaś zostało prawdopodobnie w r. 1758⁵. W kontekście tym całkiem uzasadnione wydaje się być przypuszczenie, że César de Varille mógł nie tylko znać rękopis Konarskiego, lecz także uczestniczyć w dyskusjach dotyczących problematyki, która znalazła swój wyraz na kartach rozprawy Konarskiego. Wpływ jego poglądów i koncepcji widać wyraźnie w dziełku Francuza, np. w odniesieniu do „liberum veto”, któremu obydwaj odmawiają historycznego rodowodu, obliczając egzystencję tego zgubnego w skutkach systemu na niewiele ponad 100 lat. Z drugiej strony jednak występują dość znaczne rozbieżności ich poglądów. Spektakularnym przykładem może tu być spojrzenie na charakter najdawniejszych dziejów Polski: zdaniem Pyrrhysa w odległej przeszłości, tj. od Lecha do Kazimierza Wielkiego, istniała w Polsce monarchia – najpierw „książęca albo pogańska”, później „królewska albo chrześcijańska”. Konarski natomiast był rzecznikiem koncepcji szlachecko-republikańskiej. Część polskich historyków historiografii określa w związku z tym Pyrrhysa de Varille jako reprezentanta monarchicznej myśli historycznej w Polsce, niejako ideowego poprzednika Adama Naruszewicza⁶, w przeciwieństwie do Stanisława Konarskiego – rzecznika republikańskiego modelu ustrojowego⁷. Wszakże nie tylko ta odmiennosc poglądów Pyrrhysa skłania do przypomnienia *Compendium politicum...* Bardzo interesujące, a jednocześnie traktowane z reguły przez piszących o Pyrrhysie powierzchownie (stąd i nierzadko błędnie), są próby Francuza, który usiłował znaleźć lekarstwo na błędy polskiego ustroju politycznego w zachodnioeuropejskich koncepcjach naukowych i filozoficznych.

3. Inspiracje: francuskie czy angielskie?

Oto najprostszy schemat rozumowania: skoro *Compendium politicum...* napisał Francuz, musiała inspirować go myśl francuska; ponieważ zaś w centrum jego refleksji znalazła się umowa społeczna, podstawowym źródłem, z jakiego Pyrrhus czerpał, było najpewniej dzieło J.J. Rousseau. Tezę tę wysunął Wł. Smoleński bez żadnych merytorycznych uzasadnień⁸, a bezkrytycznie powielana upowszechniła się ona, niestety, jako pewnik za pośrednictwem różnego rodzaju biogramów i wydawnictw encyklopedycznych⁹.

A jak było naprawdę?

Jako materiał egzemplifikacyjny wykorzystał Pyrrhys de Varille „historię polityczną albo krótkie opisanie rozmaitych Królestwa Polskiego przypadków”. Czytelnik, dysponując danymi historycznymi, mógł się przekonać, że polska osławiona „aurea libertas” stawała się stopniowo – niewolą w jarzmie egoistycznych interesów jednostek. Natomiast wbrew sugestiom autorów, podkreślających, że traktat Pyrrhysa zrodził się w klimacie wpływów Jeana Barbeyraca, Jacquesa Burlamaqui’ego, Thomasa Hobbesa, Charlesa Montesquieu, Jeana Jacquesa Rousseau i Emmericha de Vattela, przede wszystkim John Locke – najmniej eksponowany w tych opracowaniach – dostarczył Pyrrhysowi de Varille naukowego uzasadnienia dla jego tezy o konieczności zmodyfikowania tradycyjnych poglądów szlachty polskiej na dzieje Rzeczypospolitej.

Wpływ Rousseau na *Compendium politicum* wydaje się natomiast w ogóle mało prawdopodobny. Wszak *Contrat social* Jeana Jacquesa ukazała się w 1762 r., a więc dwa lata później aniżeli traktat Pyrrhysa de Varille. *Considérations sur le gouvernement de Pologne* „filozofa genewskiego” powstały w latach 1770–1771, nie mogą więc być w tym kontekście brane pod uwagę. *Discours sur l’origine et les fondements de l’inégalité parmi les hommes*, aczkolwiek wydany po raz pierwszy w 1755 r. i aczkolwiek niektóre jego fragmenty – wyjęte z kontekstu – mogłyby sugerować pewne związki myślowe między Janem Jakubem a Cezarem, to jednak szczegółowa analiza ich tekstów zaprzecza jakiemukolwiek pokrewieństwu, wykraczającemu poza zwykłą konwencję epoki. Obydwaj autorzy prezentują bowiem krańcowo różne punkty widzenia na genezę prawa oraz na relacje między prawem, szczęściem człowieka, wolnością i własnością.

W *Compendium...* co prawda czytamy, że człowiek urodził się wolnym, ale zaraz potem znajduje się uzupełnienie, że ta wrodzona wolność i „równe nad wszystkim panowanie” nie daje człowiekowi szczęścia, gdyż autentyczną wolność gwarantuje tylko prawo. Akurat odmienne stanowisko zajmuje Rousseau w *Discours sur l’origine et les fondements de l’inégalité parmi les hommes*, dowodząc, że wprowadzenie ustaw osłabiło biednych, a wzmocniło bogatych, utrwalając na zawsze panowanie własności i nierówności poprzez usankcjonowane już prawo.

Rezygnując z nieuzasadnionych w tym przypadku koneksji myślowych Pyrrhysa de Varille z Jeanem Jacquesem, a przystępując do ukazania jego związków z poglądami Locke’a, nie wolno jednak pominąć milczeniem tego faktu, że de Varille – zgodnie z eklektyczną konwencją epoki – potrafił wyjątkowo sprawnie oscylować między nierzadko sprzecznymi ze sobą różnymi ujęciami prawa natury czy umowy społecznej i oprzeć na tym podłożu logiczny bieg myślenia, zamykający się wnioskiem: „Gdy panuje prawo, panuje prawdziwa wolność”.

A oto próba rekonstrukcji i interpretacji poglądów, wyrażonych w traktacie *Compendium politicum...*

Zacznijmy od charakterystycznej dla publikacji Pyrrhysa de Varille cechy: chociaż punktem wyjściowym jego rozważań są koncepcje prawa natury, nie

zajmuje się on genezą tego prawa. Tym samym nie deklaruje się – jak np. J. Burlamaqui – jako zwolennik boskiej genezy prawa naturalnego, ani – jak np. T. Hobbes – jako rzecznik wersji laickiej”, uzyskując tą drogą w swych dalszych refleksjach pełną swobodę w tworzeniu kompilacji z poglądów obydwu.

Zatrzymajmy się jednak przy eksponowanym przez Pyrrhysa twierdzeniu, że “[...] homo liber natus est et ab omni immunis jugo”. Wszak jest to właśnie jedna z podstawowych tez Locke’a, który w napisanej po roku 1688 rozprawie *Second Treatise of Government* (spopularyzowanej w wieku Oświecenia przez jej przekład francuski pt. *Du Gouvernement Civile* z 1691 r.) rozwija pogląd, że stan natury jest stanem wolności i równości. Przeciwstawia się tym samym zarówno twierdzeniu Hobbesa, utożsamiającego stan natury ze stanem „wojny wszystkich ze wszystkimi”, jak i stanowisku pisarza politycznego Roberta Filmera oraz jego naśladowców, twierdzących, że ludzie nie rodzą się wolni i równi, gdyż z wyroku boskiego stale komuś podlegają (dzieci rodzicom, żony mężom itd.), zaś absolutna władza monarchów jest nienaruszalna, ponieważ pochodzi od Boga¹⁰. A jednak tenże Locke, który polemizuje z Hobbesem, zbliżył się do jego poglądów, gdy w tymże *Second Treatise* określił przyczyny dobrowolnego pozbywania się przez ludzi przyrodzonej wolności i równości jako instynkt samozachowawczy, realizację pragnienia bezpiecznego i spokojnego współżycia¹¹. Przykład ten jest spektakularnym świadectwem, że demarkacyjna linia między koncepcjami uczonych i filozofów, polemizujących ze sobą, nie była tak nieprzekraczalna jak sugerowałyby ich autodeklaracje. Tym bardziej trudno jest określić jednoznacznie, pod czyim wpływem w eklektycznym „siècle des Lumières” kształtowały się poglądy pisarzy *minorum gentium*. Niemniej wydaje się, iż punkt wyjściowy rozważań Pyrrhysa de Varille, że człowiek urodził się wolny oraz, że jego refleksje dotyczące rodowodu umowy społecznej są znacznie bardziej zbliżone ze stanowiskiem Locke’a, wyrażonym w *Two Treatises of Government*, aniżeli ze społeczno-polityczną filozofią Hobbesa. Ten ostatni bowiem, ukazując genezę państwa, akcentował zdecydowanie silniej niż Pyrrhys de Varille egoistyczne cechy jednostek łączących się w organizm państwowy. Dalsze rozważania na ten temat wydają się być zbędne o tyle, że pewne wątki hobbesowskie występują – mimo autodeklaracji Locke’a – zarówno w jego systemie, jak i w interesujących nas refleksjach Pyrrhysa de Varille.

Na bardziej szczegółową analizę zasługuje porównanie poglądów Cezara i Locke’a na związki prawa i wolności. Wszak powtarzana w *Compendium politicum...* teza, że ”gdy panuje prawo, panuje prawdziwa wolność”, jest właściwie przekładem twierdzenia Locke’a ”where there is no law, there is no freedom”. Rozwija on w *Two Treatises of Government* wątek, że tylko w społeczeństwie powstałym na zasadzie dobrowolnej umowy, gdzie prawo pozytywne jest zgodne z prawem natury, istnieje prawdziwa wolność jednostki, która nie czuje się zagrożona ze strony innych. Locke zastrzega jednak, że podporządkowanie się prawu obowiązuje obywateli tylko wówczas, gdy jest wyrazem ich woli. Identyczne

stanowisko reprezentuje César de Varille w *Compendium politicum...* Powiela on poglądy Locke'a, który wyodrębniając w państwie trzy władze, tj. legislatywę czyli władzę ustawodawczą, egzekutywę czyli władzę wykonawczą oraz władzę federatywną, stawia najwyższą legislatywę. Władza wykonawcza (może to być monarcha lub inne formy rządu) winna być podporządkowana władzy ustawodawczej. Jeżeli postępowanie monarchy nie będzie zgodne z prawem, poddani mogą wypowiedzieć mu posłuszeństwo. Przypomnijmy w tym miejscu, że zarówno Montesquieu – którego podział władzy państwowej uznawany jest niejako za klasyczny – jak i Hobbes, prezentowali w tym zakresie odmienne poglądy. Montesquieu – wyodrębniając władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą oraz postulując całkowitą rozdzielnosc i niezależność tych władz – akcentował jednocześnie, że wszystkie one są równe, gdyż w wolnym państwie nie może być władzy najwyższej. Hobbes natomiast – twierdząc, że państwo powstało z obawy jednych przed drugimi i z rozsądku – podkreślał, że dobrowolne przekazanie komuś przez wolnych ludzi uprawnień do rządzenia nimi jest aktem jednostronnym i jednorazowym. Dlatego też monarcha, który staje na czele zawiązanego w ten sposób państwa i którego działalność determinuje prawidłowe działanie tego państwa, nie jest już faktycznie zależny od poddanych, poddani natomiast są całkowicie podporządkowani jego woli. Monarcha, skupiający w swym ręku władzę ustawodawczą i wykonawczą, jest władcą absolutnym, suwerenem, zapewniającym obywatelom ład w państwie i bezpieczeństwo. Zachwianie tego stanu oznacza ponowne wejście na drogę „wojny wszystkich ze wszystkimi”.

Powyższe konfrontacje potwierdzają, że ani Hobbes ani Montesquieu nie byli animatorami poglądów Pyrrhysa de Varille, przyznającego prawo – podobnie jak John Locke – najwyższą rangę w państwie i głoszącego, że prawa są determinan-tem prawdziwej wolności, zaś król „stróżem praw”. Koncepcje Locke'a, zwolnika państwa konstytucyjnego, odpowiadały Pyrrhysowi de Varille z punktu widzenia polskiej racji stanu, służyły jako teoretyczna podbudowa dla wniosków wynikających z analizy dziejów państwa polskiego, w którym następowało coraz groźniejsze w skutkach zachwianie proporcji między „złotą wolnością” a prawem. Francuzowi, wciągniętemu w nurt polskich problemów politycznych, odpowiadały zresztą i inne poglądy Johna Locke'a, jak np. utożsamianie w *Second Treatise* społeczeństwa obywatelskiego ze społeczeństwem posiadaczy ziemskich, tylko oni bowiem byli pełnoprawnymi obywatelami państwa. Ten punkt widzenia prezentuje również César, zmieniając jedynie ubiór angielskiego właściciela majątku na szlachecki kontusz.

Dodajmy w tym miejscu, że Pyrrhys de Varille otrzymał w Polsce od wdzięcznej mu marszałkowej Barbary Sanguszkowej wieść, przynoszącą znaczne dochody, zaś w 1764 r.¹² przyznano temu fracuskiemu szlachcicowi polski indygenat.

Układ społeczny Rzeczypospolitej wydawał się Pyrrhysowi oczywisty – nie wykraczał on pod tym względem poza horyzonty myślenia polskiego szlachcica,

pisząc w *Compendium politicum...*, że „[...] polski naród jest złożony wyłącznie ze szlachty”.

Ale jednocześnie usiłował skłonić polską szlachtę do odmiennego niż dotąd spojrzenia na historię Polski i zrozumienia, że szlachecka „aurea libertas” i „liberum veto”, ograniczające coraz bardziej władzę monarchy, prowadzą Rzeczpospolitą do zguby. Odrzucając sarmackie wizje dziejów Polski, których podstawą był providencjalizm i megalomania polskiej szlachty, ukazuje César Pyrrhys ścisły związek zdrowego organizmu państwowego z poszanowaniem władcy i prawa. Za najlepszą formę rządów w historii Polski uważa monarchię Piastów, zaś za najgorszą – demokrację szlachecką z takimi patologicznymi zjawiskami jak „liberum veto”, które doprowadziło w Rzeczypospolitej Wettinów do zerwania aż 30 sejmów, uniemożliwiając normalne funkcjonowanie państwa.

Tak oto wśród licznych polskich paradoksów znalazł się i taki, że Francuz za panowania w Rzeczypospolitej Niemca – Augusta III usiłował zmienić polityczno-historyczną świadomość Polaków, przypominając przestrożę Anglika – Locke’a: „where there is no law, there is no freedom...”.

PRZYPISY

- ¹ Na 22 publikacje Pyrrhysa de Varille, wymienione w *Nowym Korbutie* (Warszawa 1970, t. 6 cz. 1 s. 108–109), pisane najczęściej w języku francuskim i na ogół tłumaczone na język polski, aż 14 powstało w czasach stanisławowskich. Dotyczą one przeważnie aktualnych problemów politycznych. Odmienny charakter mają dwie ody: *La Gloire et le bonheur de la Russie sous le regne de Catherine II, impératrice de toutes les Russies*, Warszawa 1780 oraz *Ode à Son Altesse Madame la Princesse Sanguszkó, grande maréchale de Lithuanie, le jour de Ste Barbe sa fête*, B.m.r.
- ² R.W. Wołoszyński uważa, że wzmiankowaną recenzję napisał P.M. Hennin, francuski chargé d'affaires, vide *Sprawy polskie w pismach i działalności P.M. Hennina*. „Przegląd Historyczny”. T. III: 1961 z. 3 s. 220. Recenzja ta, streszczająca traktat Pyrrhysa de Varille, pozbawiona jest jakichkolwiek komentarzy. Warta jest jednak przypomnienia ze względu na konkluzję, że w Polsce – mimo panującej wówczas w sejmie zasady jednomyślności – zachował się pełny szacunek dla prawa. Materiał egzemplifikacyjny w traktacie Pyrrhysa prowadzi do przeciwnego wniosku. Czym więc tłumaczyć to nie korespondujące z treścią *Compendium politicum...* stwierdzenie recenzenta? Być może – chcąc w jakiś sposób skomplementować ustrój Polski – posłużył się on swoistą interpretacją zasadniczej tezy omawianego traktatu: „Gdy panuje prawo, panuje prawdziwa wolność”.
- ³ Vide na ten temat: M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1972, s. 124.
- ⁴ J.A. Załuski, *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*. Wyd. J. Muczkowskiego, Kraków 1832, s. 105.
- ⁵ Wł. Smoleński, *Cezar Pyrrhys de Varille [w:] Pisma historyczne*, Kraków 1901, t. 1, s. 347–368.
- ⁶ J. Adamus, *Monarchizm i republikanizm w systemie dziejów Polski*, Łódź 1961, s. 97–100; A.F. Grabski, *Mysł historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 154–157; I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Człowiek i obywatel w piśmiennictwie naukowym i podręcznikach polskiego Oświecenia*, Wrocław-Warszawa... 1979, s. 56–67.

- ⁷ J. Michalski, *Stanisław Konarski wobec sarmatyzmu i problemu europeizacji Polski*, [w:] *Polska w świecie*, Warszawa 1972, s. 283; A.F. Grabski, *dz.cyt.*, s. 156.
- ⁸ Źródłem błędnej sugestii W. Smoleńskiego było zapewne mylne przyjęcie daty wydania dzieła J.J. Rousseau, *Contrat social*, tj. zamiast roku 1762 – rok 1752. Zob. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, wyd. II, Warszawa 1949, s. 306–307.
- ⁹ Dezinformujący charakter ma np. wzmianka w biografii *Pyrrhys de Varille* – w VI tomie *Historii nauki polskiej* (Wrocław-Warszawa 1974 s. 550), gdzie czytamy: „C.P. de Varille ogłosił [...] w roku 1760 główne swoje dzieło *Compendium politicum...*, w którym pod wpływem J.J. Rousseau (podkr. moje I. S.-J.) przedstawił program reform społeczno-politycznych Rzeczypospolitej...”.
- ¹⁰ Obszerne omówienie polemiki Locke’a z R. Filmerem i analiza poglądów Locke’a na interesujący nas temat – przedstawiona głównie w *Second Treatise of Government* – znajduje się w książce Z. Ogonowskiego, *Locke*, Warszawa 1972, s. 137–211.
- ¹¹ Z. Ogonowski, *dz.cyt.*, s. 185.
- ¹² C. Pyrrhys de Varille, *Ad Illustrissimum Serenissimae Reipublicae Poloniae Equestrem Ordinem in variis conventibus ante-comitialibus coronationis congregatum de indigenatu expostulando epistola*, Warszawa 1764. Również w językowej wersji francuskiej pt. *Indigenat Mr. Pyrrhys de Varille...* i polskiej: *Do Prześwietnego Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Stanu Rycerskiego na przedkoronacyjne sejmiki zjeżdżającego się, list o indygenat upraszający*, Warszawa 1765. J. Fabre uważa, że indygenat ten otrzymał Pyrrhys de Varille 1 czerwca 1765 r. Zob. *Stanislas-Auguste Poniatowski et l’Europe des Lumières*, Paris 1952.

Jean-Jacques Rousseau or John Locke? On the treatise of C. Pyrrhys de Varille SUMMARY

César Pyrrhys de Varille, who derived from a noble family of Normandy, came to Poland in the year 1755 and is certainly better known in Polish scholarly writing than he is in France. It was in Poland that found a fertile ground for developing his intellectual potential, and this was reflected in a number of his political publications. While he was governor and educator of the three sons of the wife of the Marshal of Lithuania, duchess Barbara Sanguszko, at her court in Lubartów, he had a chance to meet the Polish intellectual elite of the period of kings Augustus III Wettin and Stanislaus Augustus Poniatowski. At her palace in Warsaw, where she spent a considerable amount of time, the duchess entertained such renowned guests as the Bielińskis, the Jabłonowskis, the Rzewuskis, the young Ignacy Krasicki and Stanisław Konarski Sch.P. Pyrrhys de Varille probably witnessed the writing of Konarski’s work *O skutecznym rad sposobie* (“Concerning on Efficient Method of Government”). All this must have had a significant impact on the treatise written by Pyrrhys de Varille, entitled *Compendium politicum seu brevis dissertatio de variis Poloni imperii vicibus*. This small work, published in Latin in 1760, soon gained wide-spread popularity, which is testified to by the Polish translation of the treatise, which appeared in 1762 and 1763. Pyrrhys de Varille’s treatise shows that he well understood the need for the sense of political reform in Poland. He tried to reinforce the reasoning he presented in his work by appealing to arguments from modern doctrines current in Western European scholarly and philosophical thinking – mainly those of natural law and social contract. It is at this point that a surprising finding emerges from the analysis of Pyrrhys de Varille’s treatise: the detailed analysis of the next and its comparison with the works of Rousseau (above all the *Discours sur l’origine et les fondements de l’inégalité parmi les hommes*) shows that, contrary to suggestions made by W. Smoleński and mistakenly repeated afterwards, it was not Jean Jacques Rousseau whose views influenced Pyrrhys de Varille, but John Locke and the views he presented in *Two treatises of Government*.